Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 332. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 3 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Co powiedział prezes Klubu Ludowego sanacyjnemu „Kurjerowi Porannemu".

Wczoraj podaliśmy doniesienie o wywiadzie prezesa Klubu Ludowego posła Roga, zamieszczonym przez sanacyjny „Kurjer Poranny". Poseł Róg poruszył w wywiadzie ciężkie położenie gospodarcze wsi.

Nędza wsi jest poprostu potworna — mówił — zwłaszcza tam, gdzie ziemia jest rozdrobniona, a miarą rozdrobnienia gruntów w Polsce jest fakt istnienia 1.100.000 gospodarstw wiejskich, obejmujących do 2 ha ziemi. Gospodarstw od 2 do 5 ha jest w Polsce przeszło miljon. Radą na biedę chłopską jest **przedewszystkiem nieposyłanie do nędzy sekwestratorów.** Należy umożliwić wsi nabywanie najniezbędniejszych artykułów, jak sól, nafta i zapałki, dawać bezrobotnym zajęcie. **Położenie staje się coraz bardziej tragiczne wskutek przeludnienia chat wiejskich.**

Największą bolączką gospodarstw wiejskich jest ich nieopłacalność, bez czego nie może być mowy o poprawie sytuacji gospodarczej. Rolnictwo ugina się pod ciężarem długów, ale samo oddłużenie, choćby nawet całkowite, nie postawi na nogi gospodarstw rolnych. Konieczną jest zniżka cen wyrobów przemysłowych, potrzebnych rolnikom i podwyższenie cen produktów sprzedawanych przez nich. Dotychczasowe obniżenie cen cukru, nafty, soli szarej, żelaza, cementu itd. jest za małe w porównaniu z cenami produktów rolnych i hodowlanych. **Ludność wiejska tego prawie nie odczuła.**

Ogromną bolączką wsi jest zahamowanie rozwoju oświaty. Nie uczy się 700.000 dzieci z braku nauczycieli i szkół, a równocześnie mamy 6 miljonów dorosłych analfabetów. Synowie chłopscy mają odcięty dostęp **do szkół średnich i wyższych.**

Zanim nastąpi konieczna przebudowa ustroju rolnego, należy uwolnić całą gospodarkę wewnętrzną od przemożnego obecnie wpływu przedstawicieli wielkich obszarów ziemskich i wielkiego przemysłu.

Komenda w życiu zbiorowem nie pomoże.

Poseł Róg zapytany, czy szkolnictwem nie mogłyby zająć się samorządy, odpowiedział: Samorząd jest obecnie w rękach władz administracyjnych. **Kierują nim wojewodowie i starostowie, wśród których wielu jest ludzi przyzwyczajonych tylko do wydawania rozkazów, gdy tymczasem sprawy życia zbiorowego nie dadzą się załatwić na komendę. Biurokracja nie liczy się ze społeczeństwem, a szczególnie z t. zw. szarym człowiekiem.** Chłopi a i wszyscy obywatele chcieliby, by nimi rządziła znana **im ustawa, napisana jasno, nieznosząca dowolnej interpretacji.** Chłopi pragną uczestniczyć w życiu publicznem, szczególnie zaś w życiu samorządowem i ponosić odpowiedzialność. Samorząd miał ich zaprawić do pracy społecznej, obywatelskiej, miał w nich budzić i rozwijać instynkt społeczny, ale do tego **nie dopuszcza biurokracja.**

W zakończeniu wywiadu poseł Róg zaznaczył, że państwo polskie ostać się może wobec sąsiadów tylko **pod warunkiem jak najszerszej mobilizacji wszystkich sił społecznych,** a przedewszystkiem warstwy chłopskiej, jako najżywotniejszego fundamentu Rzpltej.

Zwycięstwo piłkarskie Krakowa nad Berlinem.

Berlin 2. 12. (PAT). Dziś rozegrany został w Berlinie oczekiwany z olbrzymiem zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Berlina. Mecz miał charakter rewanżowy. **Kraków wykazał ponownie swą wyższość, bijąc Berlin 1:0 (1:0).**

Zainteresowanie zawodami w Niemczech sięgało poza koła sportowe. **Liczba widzów wynosiła kilkadziesiąt tysięcy.** Polacy grali w pierwszej połowie nieco słabiej, mimo że właśnie w **tej części gry udało im się zdobyć decydującą o zwycięstwie bramkę przez Kossoka.** Po zmianie pól Polacy zdecydowanie górują nad przeciwnikiem. Najlepszy w naszej drużynie był bramkarz Koczwara i Riesner na prawem skrzydle. Bardzo dobrze również zaprezentowali się Kotlarczykowie. Atak był wyjątkowo dobrze dysponowany i przez cały czas zagrażał bramce przeciwnika.

U Niemców, zgodnie z naszą zapowiedzią, **zawiódł niezgrany atak.** Po przerwie, kiedy Kraków prowadził 1:0, mając silną przewagę, tłumy zgromadzone na stadjonie gwizdami wykazywały swoje niezadowolenie z gry reprezentacji Berlina. Każdy udany napad Krakowa lub ładny strzał witano demonstracyjnie **oklaskami.** Pod koniec meczu Niemcy usiłowali wyrównać, ale **rozpaczliwe ich wysiłki zostały stosunkowo łatwo sparaliżowane przez Polaków.**

Po zakończeniu meczu **Kraków był przedmiotem gorącej owacji ze strony publiczności.**

Przywódcy sportu niemieckiego wyrazili się niezwykle pochlebnie o wspaniałej grze Polaków.

—o—

Z lodowej tafli.

Na sztucznem lodowisku w Katowicach reprezentacja **Krakowa** uzyskała z mistrzem Niemiec **S. C. Brandenburg** wynik 2:2.

MECZ O WEJŚCIE DO LIGI Śląsk—Śmigły dał wynik 5:1 dla Śląska. Mecz rozegrano w Świętochłowicach.

—xx—

Zamach polityczny w Leningradzie.

Moskwa, 2. 12. (PAT). Agencja Tass donosi: Wczoraj o godzinie 16.30 został zabity z ręki mordercy, nasłanego przez wrogów klasy robotniczej Sergjusz Kirow. Zabójstwa dokonano w gmachu Sowietu leningradzkiego (były Instytut Smolny). Sprawca zabójstwa został aresztowany. Władze ustalają identyczność zamachowca.

Sergjusz Kirow należał do t. zw. „starej gwardji bolszewickiej". Był członkiem partji komunistycznej od roku 1904. Po rewolucji zajmuje szereg wybitnych stanowisk w armji i partji. Ostatnio Kirow zajmował stanowisko sekretarza centr. kom. partji komun., sekretarza okr. kom. partji komun. w Leningradzie oraz członka centr. kom. wykonawczego Z. S. R. R.

———ooo———

50-lecie T. N. S. W. w Krakowie.

Mało jest organizacyj w Polsce, któreby zliczając przy jakiejś okazji swój wieloletni dorobek, mogły z takiem zadowoleniem spojrzeć na pracę lat minionych, jak to może uczynić Krakowskie Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które w dniu wczorajszym obchodziło pięćdziesięciolecie swego istnienia. Powstało ono w roku 1884 w maju przedewszystkiem dla pracy nad szkolnictwem średniem, które było obcem z ducha społeczeństwu polskiemu, było przetłumaczoną na li chą jak mówiono, polszczyznę, szkołą austrjacką.

Uroczystość wczorajsza rozpoczęła się Mszą św. w kościele OO. Kapucynów, odprawioną o godzinie 10 przez ks. Bisk. Rosponda. O godzinie 11 odbyło się w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego zebranie na które przybyli: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. **Maziarski,** kurator okr. krakowskiego p. **Godecki, ks. prał. Hanuszek,** profesorowie Un. Jag **Chrzanowski, Heinrich, Konopczyński, Kot, Pigoń, Piotrowicz, Sternbach,** prof. Ak. Górn. **Hoborski** b. kurator **Sikora** oraz bardzo liczni profesorowie krakowskich szkół średnich. Zebranie zagaił prezes Koła **Wł. Michalski, który** poświęcił parę słów historji powstania Koła, podniósł zasługi tych jego członków, których działalność złotemi głoskami zapisała się w pracach Koła i szkolnictwa polskiego, m. in. zasługi **b. dyr. Winkowskiego,** członka Koła od lat 40, który i dziś jeszcze pomimo przekroczenia 80 lat nadal nie szczędzi swej osoby dla Koła. Życzenia, by zasłużony na niwie pedagogicznej dyr. Winkowski długie jeszcze lata pracował dla dobra Koła przyjęto żywemi oklaskami.

MICKIEWICZOWI W HOŁDZIE.

Po krótkiem przedstawieniu przez dr. E. Długopolskiego prac Krakowskiego Koła T. N. S. W. nad budową polskiej szkoły średniej zabrał głos prof. Chrzanowski, który w dłuższym odczycie omówił lirykę religijną A. Mickiewicza. Odczyt ten był hołdem dla największego nauczyciela narodu polskiego w 100 lecie „Pana Tadeusza". Prof. Chrzanowski zajął się pięciu utworami Mickiewicza, które powstały po jego odrodzeniu religijnem, mianowicie **Wierszem do Marceliny Lempickiej,** który M Konopnicka nazwała wizją seraficką, utworem **„Mędrcy",** będącym wyrazem gorącej wiary Mickiewicza, utworami **„Rozum i Wiara, „Arcymistrz" oraz „Rozmową wieczorną",** będącą koroną polskiej liryki religijnej. W całej polskiej literaturze religijnej dawnych wieków daremnie szukalibyśmy tak mocnego i tak wspaniałego wyrazu uczuć religijnych, jak u Mickiewicza. **Wprowadził on polską lirykę na szczyty, do jakich nietylko przed nim ale i po nim, pomimo Kasprowicza, nikt się nie wzniósł.** Po ogólnej charakterystyce polskiej liryki religijnej Mickiewicza prof. Chrzanowski omówił bliżej każdy z wspomnianych utworów. Znakomity odczyt przyjęto długiemi oklaskami. Na zakończenie zebrania sekretarz prof. Koch odczytał telegramy i listy jakie nadesłano do prezydjum Koła z okazji jubileuszu.

Nowy Biskup Ordynarjusz w Łodzi.

K. A. P. donosi, że Ojciec św. Pius XI zamianował biskupem-ordynarjuszem w Łodzi **Ks. Biskupa Jasińskiego,** dotychczasowego biskupa-ordynarjusza w Sandomierzu.

Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński urodził się w r. 1873. Święcenia kapłańskie otrzymał Ks. Biskup Jasiński w r. 1895. Przez dłuższy czas był proboszczem w Piotrkowie, a następnie **Rektorem Seminarjum duchownego w Łodzi.** W r. 1930 został zamianowany biskupem-ordynarjuszem w Sandomierzu. Obecnie więc Ks. Biskup Jasiński wraca na dawny i dobrze znany teren pracy.

Ks. Biskup Jasiński rozwijał gorliwą działalność duszpasterską na terenie diecezji sandomierskiej. Wiele energji włożył w rozwój stowarzyszeń Akcji Katolickiej, we wszystkie ośrodki pracy duszpasterskiej wnosił gorącem Swem słowem zapał. Niezależnie od ruchliwej działalności na terenie diecezji sandomierskiej dał się Ks. Biskup Jasiński także poznać jako żarliwy kaznodzieja i rekolekcjonista.

ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO TRZECH MŁODYCH LUDZI.

Warszawa, 2. 12. Dzisiaj kronika policyjna notuje 6 wypadków śmierci. W Międzylesiu żona 37-letniego tokarza Falkowskiego zabiła go siekierą gdy pijany począł ją maltretować. W Rembertowie służąca A. Mościcka, ścieląc łóżko, wzięła z pod poduszki rewolwer i bawiąc się bronią zabiła przypadkiem parobka Rogalskiego. Na Grochowie podczas bójki zasztyletowano robotnika.

Najwięcej uwagi wzbudził wypadek w hotelu „Polonia". Przybyło tam trzech młodych ludzi ze Śląska: Brzeziński, Jagoda i Pasternay. Popełnili oni wszyscy trzej samobójstwo, w ten sposób, że **Brzeziński zastrzelił Jagodę i Pasternaya, poczem sam popełnił samobójstwo.**

ARESZTOWANIA W WILNIE

Wilno 2. 12. Z polecenia prokuratora aresztowano 4 młodych Stronnictwa Narodowego.

—o—

Polacy amerykańscy kupują samolot Hausnerowi.

Detroit. (PAT). Stan. Hausner znowu zapowiada lot do Polski. Dotychczas trudności natury finansowej stały na przeszkodzie lotnikowi, który już raz „próbował szczęścia". Prasa polska donosi, że w ostatnich 2-ch miesiącach zebrano wśród Polonji na lot Hausnera **przeszło 4.000 dolarów.** Pozostaje do zebrania jeszcze przeszło 2.000, **od których zapłacenia fabrykanci samolotu czynią zależne wypuszczenie maszyny z hangaru.**

—xx—

Kandydaci do purpury kardynalskiej.

Citta del Vaticano. (PAT). W związku z pogłoskami o zbliżającym się konsystorzu prasa notuje następujące nazwiska kandydatów do purpury kardynalskiej: **nuncjusz papieski w Paryżu Maglione, nuncjusz papieski w Madrycie Tedeschini** oraz **nuncjusz papieski w Wiedniu Sibilia.** Ponadto wymieniane są następujące nazwiska członków Kurji Rzymskiej **mgr. Massimi,** dziekan audytorów Roty, **mgr. Caccia Dominioni,** mistrz dworu papieskiego, **mgr. Jorio,** sekretarz Kongregacji Św. Sakramentów, oraz **mgr. Carinci.** W rachubę wchodzi również kandydatura **arcybiskupa Buenos Aires Copello.** Prasa włoska zauważa, że **kandydatura arcybiskupa Buenos Aires jest jedyną kandydaturą zagraniczną,** ponieważ obecnie kardynałowie niewłoscy mają większość w Świętem Kolegjum, które składa się z 26 Włochów i 27 cudzoziemców. Wszyscy pozostali kandydaci wymieniani przez prasę są Włochami.

Złoto sowieckie do Ameryki.

Do portu Tacoma nad oceanem Spokojnym przybył transport rudy złotej z Sowietów, wagi **5.000 ton.** W pierwszych dniach grudnia spodziewany jest drugi transport, tym razem **9.000 ton.**

Z Waszyngtonu donoszą, że Sowiety użyją prawdopodobnie tego złota na opłacenie procentów od wielkich kredytów, o które się tutaj obecnie starają. Przyczyni się to niezawodnie do ożywienia ciężkiego przemysłu amerykańskiego, otwierając dlań rynek rosyjski. Sowiety zabiegają tu obecnie o kupno produktów stalowych, szyn, wagonów, maszyn, przyborów elektrotechnicznych i różnych półwyrobów, **ogólnej wartości 300 miljonów dolarów.**

ANGLICY NIE CHCĄ KUPOWAĆ POMARAŃCZ Z PORTRETEM HITLERA.

W tych dniach na rynek londyński przywieziono 40.000 pomarańczy, z których każda owinięta była w bibułki z portretem Hitlera. Nie znalazł się jednak żaden Anglik, którył taką pomarańczę kupił, cały więc transport zwrócono importerowi. Jak się wkrótce okazało, pomarańcze te, pochodzące z Hiszpanji, **przeznaczone były do Berlina, a przez pomyłkę trafiły do Londynu.**

—o—

Warszawa, 2. 12. (Telef.) Na Uniwersytecie Warszawskim wstrzymano całkowicie przyjmowanie podań absolwentów wydziałów lekarskich uczelni zagranicznych, ubiegających się o nostryfikację dyplomów lekarskich.

Warszawa, 2. 12. (Telef.) Zapadła decyzja powiększenia **obiegu monet jedno-, dwu- i pięciogroszowych.**

Warszawa, 2. 12. (Telef.) Zamówienia rządowe dla polskiego przemysłu **lnianego** wynoszą około 6 miljonów zł. Przeszło jedna trzecia przypada na Żyrardów.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 3: Franciszka Ksaw., Kasjana i Klaudjusza mm.

Wschód słońca 7.21, zachód 15.29.

Długość dnia 8 godzin i 18 min.

Wtorek 4: Piotra złotom., Barbary p. m., Feliksa m.

Wschód słońca 7.23, zachód 15.34.

Długość dnia 8 godzin i 15 min.

———ooo———

NOWY DZIEKAN IZBY ADWOKACKIEJ. Dziekanem krakowskiej Izby Adwokackiej wybrany został adw. dr. Józef Gabryelski, wicedziekanem dr. M. Schuldenfrei, sekretarzem zaś dr. A. Rosenzweig.

WYSTAWA KARTOGRAFICZNA otwarta została w ub. niedzielę w salach Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej. Zawiera ona eksponaty polskie i zagraniczne, wystawione swego czasu w Warszawie, w czasie międzynarodowego kongresu geografów. Wystawę warto zobaczyć choćby dlatego, by przekonać się, że polskie eksponaty z tej dziedziny nie tylko dorównują zagranicznym, ale niejednokrotnie przewyższają je.

INAUGURACJA KOŁA PRZYJACIÓŁ WŁOCH studentów Uniw. Jag. odbyła się wczoraj wieczorem w gmachu Coll. Novii. Główną część zebrania wypełnił odczyt ks. biskupa Godlewskiego pt. „Lorenzo il Magnifico", w którym prelegent zobrazował życie Florencji w okresie quatrocenta.

3 INDYKI, 3 KRÓLIKI I 12 KUR wyfrunęło z niezamkniętego kurnika. Szczurek Józef, Konarskiego 8 doniósł policji, że dnia 1 bm. wieczorem skradziono z niezamkniętego kurnika 12 kur, 3 indyki i 3 króliki, na szkodę Józefa Kupca, zam. w tym domu.

KRADZIEŻ WALIZKI. Aresztowano Zacnego Kazimierza, lat 33, zam. w Prokocimiu Słowackiego 16, za kradzież walizki z garderobą wartości 850 zł. w pociągu na dworcu kolejowym, na szkodę Poliszaka Hieronima, zam. w Oklinach Wielkich. Walizkę z rzeczami odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

„ZEGARMISTRZ" AMATOREM BUTÓW. Kromholz Izaak, Barska 95 doniósł policji, że dnia 1 bm. około godz. 11 przybył do jego mieszkania nieznany mu osobnik, który podając się za zegarmistrza prosił o pracę, przeto Kromholz dał mu do naprawy zegar ścienny. Po odejściu tego osobnika, Kromholz stwierdził brak 2 par bucików damskich.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NAJMILSZA WIZYTA. W dniach 4, 5 i 6 grudnia św. Mikołaj odwiedzać będzie grzeczne dzieci w domach prywatnych na zamówienie. Zgłoszenia przyjmuje po bardzo niskich cenach Sekretarjat Związku Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej, Skarbowa 2.

ŚW. MIKOŁAJ. Doroczną zabawę dla dzieci urządza Związek Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej w sali teatralnej, Skarbowa 2, we środę dn. 5 grudnia br. o godz. 5 popoł. Rodzice, którzy pragną obdarzyć swe pociechy podarkami, zechcą je nadesłać wcześniej do Sekretarjatu Związku.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Lakme" (Gość. wystąpią: A. Sari i A. Dobosz).

Wtorek: „Mecz małżeński".

Środa: „Nigdy nic nie wiadomo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Buster rozdaje miljony.

WANDA: Świat się śmieje.

APOLLO: Melodje cygańskie.

SZTUKA: Co mój mąż robi w nocy.

UCIECHA: Ich noce.

SŁONKO: Kajdany życia.

PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Karioka".

ADRIA: Eskimo.

BAGATELA: Zaledwie wczoraj; na scenie rewja p. t. „Rewellersi w Bagateli".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 3 do 6 grudnia: „Panienka od szlagierów". W roli gł. Corina Griffith.

———ooo———

DZIŚ „LAKME" Z A. SARI I A. DOBOSZEM. Dzisiaj w poniedziałek wieczorem dana będzie melodyjna, egzotyczna opera Delibes'a „Lakme", w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie świetni śpiewacy: Ada Sari i Adam Dobosz, w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp.: Mazanka, Bodnickiej, Feherpataky, Jastrzębskiej, Wiśniewskiej, Mazurka, Woźniaka.

Złóż składkę na powodzian!

Idea „poznaj swój kraj" przesiąkła metody nauczania.

Uroczysty obchód 15 rocznicy powstania krak. oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego i Koła Opiekunów organizacyj krajoznawczych młodzieży.

Uroczystość zorganizowana z okazji 15 rocznicy założenia powyższych organizacyj, urządzona w niedzielę, rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Idziego. Po niem nastąpiło w wypełnionej szczelnie sali Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej otwarcie **Zjazdu opiekunów kół krajoznawczych.** Obrady zagaił prof. Seweryn witając przybyłych i powołując prezydjum z pacz. **Płońskim** na czele. Następnie zabrał głos p. kurator okr. szkol. **Godecki**, który przybył w gronie wizytatorów szk. Przedstawił on zebranym wielką rolę krajoznawstwa w nauczaniu, czego dowodem opinja b. min. oświaty. J. Jędrzejewicza, wedle której **„wychowanie państwowe bez miłości ziemi polskiej pomyśleć się nie da". A tę miłość rodzinnej ziemi wszczepia w młode serca krajoznawstwo.** Witali również zjazd w imieniu zarządu głównego Pol. Tow. Krajoznawczego i krakowskiego oddziału tej organizacji nacz. **Płoński** i **dr. Medwecki**, wspominając m. in. zasługi położone w dziedzinie krajoznawstwa przez śp. **prof. Sawickiego.** Gdy zabrał głos zasłużony działacz na niwie krajoznawczej prof. **Węgrzynowicz** zebrani zgotowali mu owację. Równocześnie delegacja młodzieży krakowskiej wręczyła prof. Węgrzynowiczowi kwiaty, zaś dwie uczenice VI szkoły powszechnej z Szopienic, przybrane w barwne ludowe stroje śląskie, ofiarowały mu plan huty śląskiej, wraz z życzeniami. W przemówieniu swem prof. Węgrzynowicz zawiadomił zebranych że w Krakowie powstanie Muzeum Krajoznawcze.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się naukowa część zjazdu, w której dr **Cichocki** mówił o kołach krajoznawczych i szkołach powszechnych, zaś dr. **Niemcówna** przedstawiła obraz Krakowa jako środowiska wychowawczego.

Około godziny 12 uczestnicy zjazdu udali się na ul. św. Krzyża 20, gdzie **prof. Seweryn dokonał otwarcia wystawy kół krajoznawczych młodzieży.** Wystawa zawiera ciekawe fragmenty tego co młodzież szkolna na terenie krajoznawstwa zdziałała. Obok kół z krakowskiego okręgu biorą w niej udział koła szkolne ze Śląska.

Krajoznawstwo jest dziełem ściśle związanem z **ochroną przyrody**, stąd w ramach wystawy jedna z sal poświęcona została tej dziedzinie. Urządzeniem odnośnego działu zajął się prof. Szafer **wraz ze swymi uczniami.** Po otwarciu wystawy prof. Szafer udzielił grupie zaproszonych gości interesujących wyjaśnień, odnoszących się do eksponatów działu ochrony przyrody.

W porze popołudniowej odbył się dalszy ciąg naukowej części zjazdu, wieczorem zaś wieczornica dla młodzieży, która przybyła licznie z poza Krakowa oglądać interesującą wystawę.

—oo—

Niemieccy narciarze w Krakowie.

Wczoraj bawiła w naszem mieście wycieczka złożona z 200 **narciarzy z niemieckiej części** Górnego Śląska. Gości na których czele stali **nadprokurator Dybicz i dyr. Goetz**, powitani zostali na dworcu przez **dr. Macudzińskiego,** imieniem Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa. Przedpołudniem zwiedzali oni miasto. W porze popołudniowej niemieccy narciarze byli w kinie „Promień", gdzie wyświetlono dla nich film o terenach narciarskich w Polsce, połączony z odczytem dr. **Zielińskiego.**

Następnie delegaci wycieczki konferowali z reprezentantami naszego ministerstwa komunikacji w sprawie warunków na jakich niemieccy narciarze mogliby w zimie odwiedzać polskie tereny narciarskie.

Celem wycieczki oprócz zwiedzenia Krakowa, było zaznajomienie gości z naszemi terenami narciarskiemi i zachęcenie ich do odwiedzenia tych terenów w najbliższych tygodniach, gdy pokryją się one śniegiem.

Oburzający wybryk żydowskiej firmy.

Żydowska firma „Globus" na rogu ul. Szewskiej i linji C-D posługuje się formami reklam, przeciwko którym opinja katolicka musi stanowczo zaprotestować. Skoro właściciele firmy nie mają na tyle taktu, by nie drażnić uczuć katolików, **to musimy im przypomnieć, by nie posuwali się w swej czelności za daleko.**

Jak nam doniesiono, firma powyższa ubrała jakiegoś dryblasa z okazji zbliżania się dnia św. Mikołaja **w szaty biskupie z krzyżem na infule i ustawiła przed swoim sklepem, by błazenowaniem zwracał uwagę gawiedzi.** Oburzeni przechodnie-katolicy interwenjowali w firmie, by zaniechała prowokacji. Jeżeli nawet firma ta zaniechała już tej formy reklamy, podać musimy powyższy fakt do wiadomości publicznej jako **oburzający** i zarazem ostrzec inne firmy żydowskie, by miarkowały się w pomysłach reklamiarskich, gdyż niestety co roku zdarzają się, zwłaszcza przy okazji świąt Bożego Narodzenia, wybryki w rodzaju przytoczonego.

———oooooo———

Otwarcie wystaw w Pałacu Sztuki i w Domu Plastyków.

Wystawa prac prof. Kazimierza Sichulskiego w Pałacu Sztuki, której otwarcie nastąpiło wczoraj, przedstawia się zarówno pod względem technicznym jak i tematowym bardzo bogato. Składają się na nią obrazy, monumentalne kompozycje dekoracyjne, partrety, karykatury, szkice, a nawet fotografje niektórych dzieł znajdujących się w muzeach zagranicznych, po kościołach i gmachach publicznych.

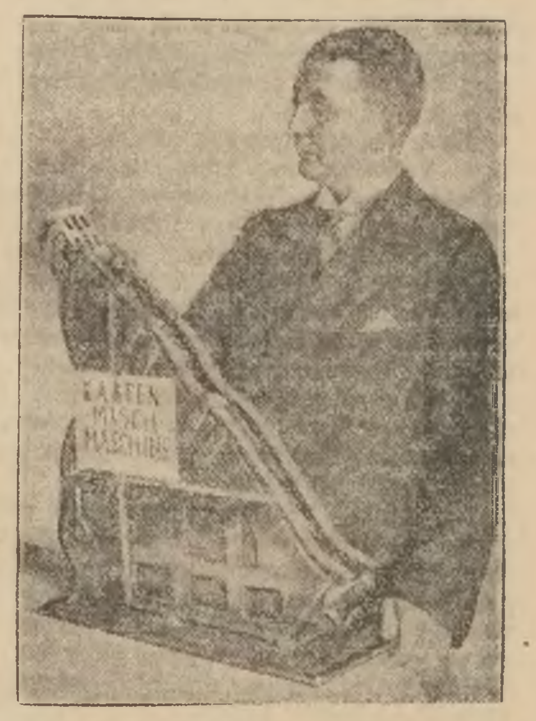
W Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej otwarto w ub. niedzielę wystawę warszawskiej grupy „Pryzmat". Składają się na nią obrazy: Adwentowicza L., Boszowskiego St., Dutkiewicza J., Jaeschkego M., Kononowicza Z., Kossowskiego A., Larischa K., Ładówney K., Penkalskiego L., Ruszkowskiego Z., Rużyckiej M., Sokołowskiego J., Studnickiego J., Szulczewskiej M., Taranczewskiego W. i Wodyńskiego Jana.

——oo——

Odczyty

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE NAUKI O JĘZYKU POLSKIM — odczyt pod powyższym tytułem wygłosi mgr. W. Węglarz staraniem Koła Polonistów S. U. J. dzisiaj 3 bm. o godz. 6-tej popoł. w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20.

Przyrząd do tasowania kart



został wynaleziony w Niemczech. Wynalazca dr. Gruner spodziewa się, że wynalazek ten uniemożliwi oszustom dokonywanie sztuczek przy rozdzielaniu kart.

Ruch wydawniczy

KATALOG PRASOWY PARA. Pojawił się nowy rocznik, dziewiątego z rzędu „Katalogu Prasowego Para" na r. 1934-35. Wydawnictwo to, zapoczątkowane przed trzynastu laty „Pierwszym spisem gazet i czasopism w Polsce" służy nadal wiernie szerokiemu ogółowi, jak i też zainteresowanym sferom przemysłowo-handlowym i dziennikarskim.

Żywotność swoją dokumentuje nietylko periodycznem ukazywaniem się, ale ponadto zmianami, dostosowanemi do potrzeb bieżącego życia. I tak podano po raz pierwszy szereg przodujących pism obcojęzycznych zagranicznych, zgodnie z coraz żywszą ekspansją gospodarczą Polski zagranicę.

Katalogi prasowe mają poza swojem specjalnem przeznaczeniem także wartość dla ogółu czytelników. Jeżeli bowiem prasa stoi w ścisłym związku z poziomem kultury danego narodu czy kraju, to właśnie przegląd „Katalogu Prasowego Para", jak i załączonej do niego mapki gazetowej unaocznia nam żywo, ile jeszcze zaległej pracy na niwie kulturalnej w niektórych ziemiach Polski, zwłaszcza na kresach wschodnich, odrobić musimy. Nowością tegorocznego numeru „Katalogu" jest wyodrębnienie spisu wydawnictw specjalnych, zawodowych, naukowych itp. w osobną grupę, co ułatwi orjentację.

Wypada wreszcie podkreślić ładne ujęcie graficzne „Katalogu" oraz efektowną i solidną jego okładkę zewnętrzną.

Żmudne rokowania węglowe.

Warszawa, 2. 12. (PAT). Dnia 30 listopada r. b. wyjechała do Londynu delegacja polskich przemysłowców węglowych, **celem kontynuowania rozmów, prowadzonych w pierwszej połowie listopada r. b.** w Warszawie z przedstawicielami brytyjskiego przemysłu węglowego **w sprawie polsko-angielskiego porozumienia węglowego.** Rozmowy te rozpoczną się w Londynie w dniu 3 grudnia r. b.

Także w Rumunji święto zjednoczenia -

Bukareszt, 2. 12. (PAT). W całym kraju obchodzono dziś uroczyście **święto zjednoczenia Rumunji** z okazji 16-tej rocznicy zgromadzenia narodowego w Alba Julja gdzie proklamowano **przyłączenie Siedmiogrodu do królestwa rumuńskiego.** W stolicy odbyła się wielka manifestacja, zorganizowana przez ligę antyrewizjonistyczną. Przy biciu w dzwony kościelne przeszedł przez ulice miasta do Ateneum olbrzymi pochód ze sztandarami. W Ateneum przemówienia wygłosili patrjarcha Miron Cristea i prezes ligi antyrewizjonistycznej Stelian Popescu.

Katastrofa kolejowa we Włoszech.

Rzym. (PAT). W piątek wieczorem w pobliżu **Pugliano** wydarzyła się katastrofa kolejowa Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto do dzisiejszego ranka **4 zabitych i 12 rannych.**

Seperatyzm w Zagł. Saary.

Saarbruecken, 2. 12. (PAT). Powstało tu nowe stronnictwo pod nazwą **„Deutscher Volksbund fuer christlich-soziale Gemeinschaft“.** Organem nowej grupy jest **„Neue Saarpost“.** Ogłoszony w dniu dzisiejszym program partji stoi **ściśle na gruncie separatystycznym.**

Manifestacja przeciw Czechom w Niemczech.

Berlin, 2. 12. (PAT). We **wszystkich wyższych uczelniach niemieckich** odbyły się dziś w południe zebrania, protestujące przeciwko ostatnim **wypadkom w Pradze.** Najliczniejsze zgromadzenie odbyło się w uniwersytecie berlińskim, gdzie dłuższe **przemówienie wygłosił rektor** prof. dr. Fischer.

Paryż. (PAT). W porcie **Beiruthu** w magazynach, zawierających łatwopalne materjały nastąpił dziś **wybuch, który spowodował śmierć 13 robotników.** Liczba rannych nie została dotychczas ustalona.

Nowe okręgi celne.

Warszawa, 2. 12. (Telef.). Rozporządzenie Rady Ministrów ustaliło **nowy podział Rzplitej na okręgi celne.** Dyrekcyj celnych od 1-go grudnia będzie 5: we **Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu, Warszawie i Gdańsku.** Dyrekcji **lwowskiej** podlegają województwa **małopolskie** i województwo **wołyńskie** z wyjątkiem następujących powiatów wojew. krakowskiego: chrzanowskiego, bialskiego i żywieckiego. Dyrekcja cel w **Mysłowicach** obejmuje województwo **śląskie,** powiaty częstochowski, zawierciański, będziński, chrzanowski, bialski i żywiecki. Dyrekcji **warszawskiej** podlegają województwo **warszawskie, wileńskie, nowogródzkie, białostockie, poleskie, łódzkie** z wyjątkiem powiatu wieluńskiego oraz województwo **kieleckie** z wyjątkiem trzech powiatów, przyłączonych do dyrekcji mysłowickiej. Obszar dyrekcji celnej w **Poznaniu** obejmuje województwa **poznańskie** i **pomorskie** i powiat wieluński. Dyrekcja **gdańska** pokrywa się z obszarem Wolnego Miasta Gdańska.

Turcy otrzymają nazwiska.

Dotychczas Turcy nie posiadali nazwisk, tylko imiona. Przy bliższem określeniu podawano zarazem imię ojca. Według prawa uchwalonego w ubiegły wtorek przez tureckie zgromadzenie narodowe w Ankarze Dyktator Turcji Mustafa Kemal Pasza odtąd nazywać się będzie Ghazi Kemal Ataturk, co znaczy Kemal zbawca i ojciec Turków.

Ta zmiana imienia nastąpiła na własne żądanie Kemala, który chce rodakom swoim służyć przykładem, gdyż począwszy od pierwszego stycznia 1935 roku **każdy Turek obowiązany jest mieć nazwisko.** Jednocześnie zniknąć ma na zawsze tytuł „pasza“. Za przykładem Kemala poszedł już przewodniczący zgromadzenia narodowego. Ismet pasza, który również zrzekł się tytułu paszy. Będzie on już odtąd nazywał się Ismet Inunu, od nazwy miejscowości Inunu, gdzie odniósł zwycięstwo na polu bitwy. Również ministrowie wkrótce wyrzekną się tytułów i przybiorą nazwiska. Do dnia 31 grudnia wszyscy obywatele Turcji muszą wybrać sobie nazwiska. W tym celu **w urzędach tureckich leżą listy z nazwiskami do wyboru.** Każdy obywatel może przyjść i wybrać sobie nazwisko.

Roztropniejsi z pośród Turków już teraz rejestrują nowe nazwiska rodowe, by czemprędzej zagarnąć dla siebie co wytworniejsze brzmienie. Minister gospodarki narodowej, imieniem Żelal, dobrał sobie nazwisko **„Baya“** — co oznacza „Wielki“. Minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi zdecydował się na „Araz“, **co znaczy „Szczęśliwy“.**

Radjo.

Odczyt Arkadi'ego Fiedlera. Dobrze już znanem jest radjosłuchaczom całej Polski nazwisko znakomitego podróżnika po krajach egzotycznych — Arkadi'ego Fiedlera. Któżby się spodziewał, że w swej wędrówce po Peru wzdłuż rzek i poprzez niedostępne puszcze natrafi Fiedler na swych rodaków, którzyby jako koloniści osiedli w Ameryce Południowej. O nich to i o ich ciekawych sąsiadach Indjanach opowie A. Fiedler radjosłuchaczom w poniedziałek dnia 3 grudnia o godz. 19.30. Odczyt Friedlera p. t. „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru“ z Poznania transmitowany będzie przez wszystkie polskie rozgłośnie.

Jak wywołano wielką wojnę. Odczyt z dnia 3 grudnia o godz. 21.45 p. t. „Jak wywołano wielką wojnę“, który wygłosi p. Jan Kuczawa, zwraca na siebie uwagę nietylko tematem ale również rewelacyjnym materjałem z jakiego autor czerpał wiadomości do swej prelekcji. W audycji tej p. Kuczawa omówi plany niemieckie przed r. 1914, zwłaszcza t. zw. plan Schlichtena — napadu na Belgję.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 4 grudnia. 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy z płyt gramofon.; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał, 12.03 Tr. z Warszawy i Katowic; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty: 15.45 Transmisje z Warszawy i Wilna; 17.25 Transmisja z Katowic:17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Poradnik turystyczny; 18.10 Wiadomości bieżące: 18.15 Transmisja z Poznania i Warszawy; 19.00 Płyty: 19.20 Transmisja z Warszawy: 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy: 19.56 Lokalne wiadomości sportowe: 20.00 Transmisja z Warszawy; 20.15 Transmisja z Poznania; w drugiej przerwie około godziny 21.50 Pogadanka: „Myśliwy, czy tępiciel“; 22.55 Koncert reklamowy: 23.10 Transmisja z Warszawy: 23.15 Muzyka taneczna z płyt:

Lwów, 377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 12.10 „Listy od dzieci“: 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna: 18.00 Biuletyn Turystyczny Lwowskiej Dyr. Kolej.: 18.05 „O języku żydowskim“: 21.50 Odczyt w języku angielskim: „Wrażenia Amerykanki z 10-letniego pobytu w Polsce“.

Warszawa. (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.52 Gimnastyka: 7.15 Dziennik poranny: 6.50, 7.08, 7.52 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu: 12.00 Hejnał; 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Codzienny Przegląd prasy; 12.10 Koncert: 12.45 „Listy od dzieci“; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 D. c. koncertu: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka lekka; 16.45 Skrzynka PKO.; 17.00 Koncert kameralny: 17.25 Słuchowisko: 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna: 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.15 Koncert z Poznania: 18.45 Szkic literacki 19.00 Płyty: 19.20 Pogadanka aktualna: 19.30 Płyty: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Prelekcja o operze „Czart i Kasia“: 20.15 Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu: w przerwie I-szej: Dziennik wieczorny oraz ok. godziny 21.05 Jak pracujemy w Polsce: w przerwie II-giej około godziny 21.50 Odczyt w jezyku angielskim ze Lwowa: 22.55 Koncert reklamowy: 23.10 Wiadomości meteorologiczne; 23.15 Płyty.

Katowice, (395.8) G.: 12.10 Koncert: 15.35 Wiadomości gospodarcze: 17.25 „W Barbórczyne święto“ słuchowisko: 18.00 „Święta Barbara“, nowela: 21.50 „Święta Barbara w regjonalnej literaturze Śląska“.

FR. HARPER. 54

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Promień latarni ulicznej zajrzał do wozu i oświetlił na chwilę skuloną postać, odrzuconą w tył głowę, szkliste oczy, w których zastygł wyraz skupionej powagi.

W pół minuty później taksówka zatrzymała się przed szpitalem św. Rocha. Służba wniosła bezwładne ciało do ambulatorjum i złożyła na stole.

— Katastrofa! — zawołał dyżurny lekarz, pochylając się nad denatką.

Siostra otworzyła szafkę apteczną, wyjęła niklowe pudełko, buteleczkę z bezbarwnym płynem i zaczęła śpiesznie szykować zastrzyk.

Lekarz wyprostował się i machnął ręką:

— Za późno, siostro, tu już nic nie pomoże. Trzeba zawiadomić komisarjat.

Już kilka lat pracował w szpitalu, niejedno widział i spokojny dyżur zaliczał do rzędu wyjątkowych, ale takiego wypadku w swojej praktyce jeszcze nie spotkał: oprócz niezwyklej piękności, młoda kobieta zdradzała przynależność do sfery zamożniejszej, gdzie zamachy na życie są zjawiskiem bardzo rzadkiem i prawie nigdy nie dochodzą do ambulatorjum pogotowia. Podszedł do telefonu.

Formalności śledztwa wstępnego trwały dość długo. Po zlustrowaniu dowodów osobistych dyżurny przodownik zawezwał komisarza policji, wkrótce zjawiło się paru reporterów, zawsze żądnych sensacyj i nie ukrywających zadowolenia, że będą mogli pierwsi donieść redakcji o sensacyjnem wydarzeniu: samobójstwie morderczyni.

Telegraf podał obszerne i dokładne sprawozdanie do prezydjum policji wiedeńskiej.

Tym razem sprawa Szwarcberga skończyła się definitywnie. Hanka Wolska zeszła ze świata, unosząc ze sobą jej tajemnicę. Pozostał jedynie wdzięczny temat dla powieści kryminalnej.

Słońce dawno wzeszło, gdy zwłoki Hanki Wolskiej zniesiono do kostnicy.

Andrzej Stocki dowiedział się o wypadku z gazet porannych i natychmiast pojechał do szpitala.

Zrozumiał wszystko... Długo stał i ze ściśniętem sercem przyglądał się nieszczęśliwej dziewczynie. Potem pochylił się i pocałował blade bezkrwiste usta. Rozwarły się lekko i teraz twarz wyglądała jakby uśmiechnięta.

Z tym uśmiechem pochowali Elę Wolską.

Rozdział XXIV.

Nastał wielki i ostatni dzień Lachowicza.

Przed tygodniem odbyła się walna narada, na której postanowiono utrzymać w tajemnicy dzień i godzinę pierwszego doświadczenia na wielką skalę. Jednak środki ostrożności zawiodły, reporterzy wywąchali wszystkie szczegóły dotyczące eksperymentu i o dziewiątej wieczorem niezliczone tłumy wypełniły obszerną polanę w lesie pod Truskowem, obłągając halę doświadczalną oraz halę maszynową. Dopiero po dwukrotnem otrzymaniu posiłków policja opanowała sytuację, oczyściła łąkę i zwartym kordonem trzymała rzeszę ciekawych w przyzwoitem oddaleniu od budynków.

Potężny reflektor, umieszczony na skraju lasu, szerokim promieniem błądził wokół polany i gęsta ściana starych drzew wyglądała jak przejrzysta zasłona z misternej koronki, ogromne lampy łukowe rzucały na wydeptaną trawę chwiejne koła jaskrawego światła, na taflach hali „eterowej“ połyskiwały niebieskawe refleksy i jej oszklona powierzchnia była podobna do fosforyzującej łuski drzemiącego smoka, w oświetlonej hali maszynowej we wszystkich kierunkach i na różnej wysokości przewijały się czarne sylwetki o dziwacznych kształtach, nad polaną unosiło się kilka samolotów z kolorowemi lampami na skrzydłach.

Całość robiła wrażenie tajemniczej dekoracji od groźnego misterjum.

Po dziewiątej przyjechał Lachowicz w towarzystwie Hanki Wolskiej. Samochód poprzedzone patrolem konnych policjantów, z trudem torował sobie drogę. Na ustach Hanki błąkał się blady wymuszony uśmiech. Lachowicz był spokojny. Trochę drażniła go obecność tylu ludzi, których przecież nie zaprosił. Wysiadł przed bocznem wejściem, prowadzącem wprost do kabiny kierowniczej.

Na spotkanie wyszedł profesor Sinnkraft. Był w świetnym humorze, miał szerokie, zaokrąglone gesty, z podkreśloną życzliwością przywitał się z kobietą, którą wszyscy nazywali panną Han. i po przyjacielsku potrząsnął za rękę Lachowicza.

Nieco później zjawił się pan Balicki w swojej wspaniałej limuzynie. Podłużne lampki umieszczone przy drzwiczkach, oświetlały bladą, starannie wygoloną twarz — wszyscy musieli widzieć i wiedzieć, że on, Z. Balicki, właściciel domu handlowego „Wszystko dla wytwornej pani“, pozostaje w ścisłej łączności z największem doświadczeniem, jakie zna historja ludzkości. Spoglądał na szary tłum gapiów nic nie widzącym wzrokiem, majestatycznie wysiadł z samochodu i z miną co najmniej udzielnego księcia kroczył ku środkowi łąki, słyszał, jak parokrotnie wymieniono jego nazwisko i niesłychanym wysiłkiem woli powstrzymywał uśmiech największego triumfu w swojem życiu.

Lachowicz wziął do ust kawałek gumy do żucia, wetknął ręce do kieszeni spodni, wodził dokoła siebie obojętnem spojrzeniem i postanowił w żadnym wypadku nie dać się wyprowadzić z równowagi, ale pod maską pozornego spokoju kipiała niespożyta energja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

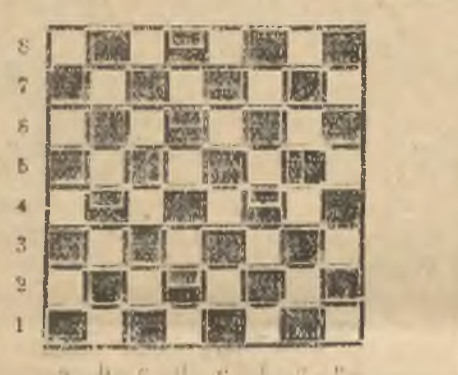
Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 2.

Krzyżówka.

Wyrazy poziomo: 2 Lot. 4) Okaryna. 8) Kto. 9) Oka. 11) Ea. 12) Si. 14) As. 15) Nc. 17) Knot. 19. Non. 21) L. O. P. P. 23) Lej. 24) Ban. 25) Nadir. 27) Edi. 29) Kimen. 32) Ton 33) Eryda. 35) Men. 37) Walec. 39) Granada. 41) Resor. 43) Er. 44) Ale. 45) Mur. 47) Re. 48) Krew. 49) Prima. 50) Bigos. 51) Laik. 52) Aa. 54) Ani. 56) Rud. 57) Se. 58) Korfu. 61) Atut — bar. 64) Dandy. 66) Oda. 68) Areal. 69) Lat. 70) Anons. 72) Als. 73) Kirys. 74) Tic. 75) Bat. 76) Rala. (wspak). 78) Dar. 80) Teka. 82) Ob. 83) Re. 84) Ab. 86) Ra. 87) Ale. 90) Ewa. 92) Ukwiały. 95) Eur.

Wyrazy pionowo: 1) Hora. 2) La. 3) Ty. 4) Ot. 5) Kos. 6) Nos. 7) Ka (wspak). 8) Kaolin. 10) Anonim. 11) En. 13) In. 14) An. 16) Op. 17) Krater. 18) Ter. 20) Ondyna. 21) Lak. 22) Pioner. 26) Doc. 27) Era. 28) Ida. 30) Mer. 31) Ta. 33) Eremita. 34) Admirał. 36) Co. 38) Lewar. 39) Glina. 40) Augur. 42) Selen. 44) Ara. 46) Rod (a=o). 53) Afonja. 55) Stella. 57) Satyra. 59) Oc. 60) Udo. 62) Ura. 63) Bas. 64) Dur. 65) Do. 67) Antaba. 69) Litera. 71) Sir. 73) Kat. 77) Bo. 78) De. 79) Ra. 81) Ka. 83) Rek. 85) Leb (wspak). 88) El. (wspak). 89) Tiul. 91) Wy. 93) We. 94) Ar.

Łamigłówka szachowa.



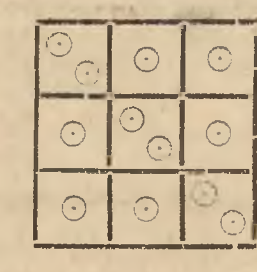
Początek linji zaczyna się na polu h1 potem linja prowadzi kolejno przez pola g2 — f1 e2 — d1 — c2 — b1 — a2 — b3 — a4 — b5 — a6 — b7 — c8 — d7 — e8 — f7 — g8 — h7 — g6 — h5 — g4 — h3 — g2 — f3 — e4 — d3 — c4 — d5 — e6 — f5 — e4 — d5 — c6 — b7 — a8.

Anagram.

— stock — chóry — kara — krok — ekran — — tors — okop — teatry — arak — warga — — lewica —

Shakespeare.

Łamigłówka.



Zagadka.

1 fotografja kosztuje	zł.	1.—
2 „ „	„	0.90
3 „ „	„	0.80
4 „ „	„	0.70
5 „ „	„	0.60
6 „ „	„	0.50
7 „ „	„	0.40
8 „ „	„	0.30
9 „ „	„	0.20
10 „ „	„	0.10
11 „ „	„	0.00
Razem —	zł.	5.50
12 fotografja kosztuje	zł.	0.10
13 „ „	„	0.20
14 „ „	„	0.30
15 „ „	„	0.40
16 „ „	„	0.50
17 „ „	„	0.60
18 „ „	„	0.70
19 „ „	„	0.80
20 „ „	„	0.90
21 „ „	„	1.—
Razem —	zł.	5.50
+	zł.	5.50
—	zł.	3.50
Razem	zł.	0.00

—oo—

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 2. nadesłali: J. Anielowska Bochnia. S. Barski Kraków. I. Daniel N. Targ. W. Godkiewicz Tarnów. „Halina“ Kraków, L. Kopaczka Kraków. J. Kaliński Krzeszowice. K. Łącki Kraków. A. Myszkowska Kraków, „Mar“ Kraków. E. Popiel Sucha. S. Romanowska Wadowice. **B. Szafrański Częstochowa.** J. Śliwa Bochnia. M. Turczyn Kraków. **„Wuem“ Kraków.**

Nagrody w postaci książek a to: W. Korsaka „Ku indyjskiej rubieży“ i W. Miłaszewskiej „Młyn w Bożej woli“ wylosowali: **Bolesław Szafrański, Częstochowa i „Wuem“ Kraków.**

Pan „Wuem“ proszony jest o zgłoszenie się w naszej Redakcji między godziną 5—6 pop. celem podjęcia nagrody.

P. — Redakcja w dniach najbliższych prześle książkę pocztą.

P. Bolesławowi Szafrańskiemu Redakcja prześle nagrodę pocztą w dniach najbliższych

—oo—

OD REDAKCJI.

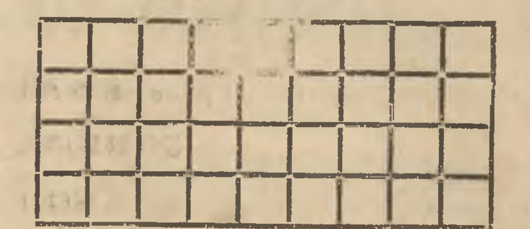
W rozwiązywaniu zadań rozrywkowych Nr. 2 wzięła udział jeszcze większa ilość Czytelników, czego dowodem licznie nadesłane rozwiązania. Nie wszystkie jednakże były dobrze rozwiązane. Bardzo często zdarzyło się, że tylko jedno zadanie było mylnie rozwiązane. M. in. p. inż. S. z T. nadesłał nam bardzo starannie wykonane rozwiązania, lecz niestety, tym razem nie mógł ubiegać się z innymi o nagrodę w losowaniu, gdyż popełnił mały błąd w łamigłówce.

Zachęcamy jednak p. inż. S. i wielu innych Czytelników, którzy podobne rozwiązania nadesłali, do dalszej wytrwałej pracy.

Zadania rozrywkowe Nr. 3.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 13-go grudnia 1934 roku.

Łamigłówka geometryczna.



Powyższą figurę kratkowaną podzielić na dwie równe części, a następnie złożyć z nich kwadrat.

Szarada.

Wśród bujnych równin cudzej ziemi
W dalekiej hen zachodniej stronie —
Falami szumiąc spienionemi
Podąża **pierwszy** w wartkim gonie.
Sześć wieków w wodne nurty patrzy
Oczodołami baszt ruinnych —
A odmęt śpiewa czar dni innych,
Coraz smutniejszy, cichszy, bladszy...
Drugie jest rasy psów nazwaniem —
Całość imieniem Litwy księcia.
Z lat, w których wiary moc świtaniem,
Jak promień w senny wzrok dziecięcia,
Rzucała pierwszych czarów pęta —
W mroczne i ciemne Litwy głusze —
W mroczniejsze jeszcze pogan dusze —
Budząc bliskiego jutrznię święta!

Wizytówki.

Odczytać na podanych wizytówkach zawody tych osób.

B. E. Nowacki

A. Gryf-Tatarski

Adam Skrewicki

I. Glaswint

Magiczny zbiór gwiazd.



Z powyższego układu gwiezdnego, w którym po każdej stronie kwadratu jest po 12 gwiazd, należy odjąć 4 gwiazdy w ten sposób, by w nowopowstałym układzie znowu było po 12 gwiazd po każdej stronie kwadratu.

Zagadka.

Pewien wieśniak miał nielada kłopot. Oto musiał przewieźć łódką na drugą stronę rzeki wilka, kozę i kapustę. Ponieważ łódka była mała mógł w niej przewozić swój dobytek tylko pojedyńczo. Wiadomo jednak, że wilk, gdyby został sam na sam z kozą, zarazby się z nią rozprawił. Tak samo koza pozostawiona z kapustą, zjadłaby ją. Mądry wieśniak jednak wpadł na pomysł i wilka, kozę i kapustę przewiózł na drugą stronę rzeki tak, że koza była cała a kapusta nienaruszona.

W jaki sposób wieśniak ów przewiózł wilka, kozę i kapustę?

KUPON
NR. 3.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

Rotschild w anegdocie.

Jamesowi Rotschildowi anonsują jakiegoś księcia w momencie, kiedy jest bardzo zajęty.

— „Proszę zająć miejsce“ — rzuca od biurka.

— Jestem książę X — odpowiada zgorszony gość.

— Więc niech pan zajmie dwa miejsca — odpowiada Rotschild.

*

Rotschild mawiał, że na giełdzie jest zawsze chwila, kiedy, aby wygrać, trzeba mówić po żydowsku.

*

Ktoś zapytał starego Rotschilda, dlaczego w wigilję tego dnia akcje spadły.

— Mój drogi panie — odparł Rotschild — czy ja mogę znać przyczyny haussy lub baisy? Gdybym je znał, tobym miał majątek?!

—oo—

„OPOWIADACZ“.

Pewien opowiadacz anegdotek powtarzał się dość często; kiedy mu na to zwrócono uwagę, powiedział:

— To trudno! Muszę od czasu do czasu powtarzać moje historyjki, aby ich nie zapomnieć.

NAIWNY.

— Niech mi pan pożyczy 10 zł.

— Ależ ja pana nie znam!

— Właśnie dlatego proszę pana, bo ci co mnie znają, nie chcą już mi pożyczyć.

PLOTKARZ.

Pan X?... Kto to jest? Aha! Przypominam coś sobie, że był zamieszany w jakąś nieczystą sprawę, ale nie wiem doprawdy, czy to on okradł kogo, czy jego okradli?

NIEPOROPZUMIENIE.

Pewien szlachcic hiszpański zajechał późną nocą do zajazdu we Francji i długo pukał do drzwi zanim się ktoś odezwał.

— A kto tam? — zapytał gospodarz przez okno?

— Tu jest Jose Juan Pedro Fernandez. Rodriguez de Villa Novo, conde de Malafe, cavallero de Sant Iago y d'Alcantra — odpowiedział Hiszpan.

Na co gospodarz zamykając okno odpowiedział:

— Nie ma u nas miejsca na tylu panów.

DOBRA WYMÓWKA.

Pewien zamożny człowiek rozczulony przez żebraka losem jego żony i dzieci, udzielił mu większej jałmużny niż to bywa w zwyczaju.

W dniu tym spotyka go w restauracji jedzącego ostrygi i robi mu wymówki.

— Panie! — odpowiedział żebrak, proszę mię wysłuchać. Jak nie mam pieniędzy, to nie mogę jeść ostryg; jak mam pieniądze to także nie mogę jeść, a więc kiedyż ja — według pana — będę mógł jeść ostrygi?

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wydawca za „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. ... Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.